lackluster, taśmy i klisze

rrodzisz się
zanim obrócisz się
chcesz już wyjechać stąd
zostawisz kilka przyjaciół za plecami bo
nie tak łatwo rozwiązać te wszystkie nici, bo
te więzi na ślinę chyba nie tak trwałe są

masz drogie audio w samochodzie
włącz mi fidlar
lub na imprezie u nas
każdy to zna
jak wracasz do domu
malujesz sinusoidy
ona ci mówi ze już pora wziąć sie w garść
masz drogie audio w samochodzie
włącz mi fidlar
lub na imprezie u nas
każdy to zna
jak wracasz do domu
malujesz sinusoidy
ona ci mówi ze już pora wziąć sie

wino wieczory z nią
wódka kumple i punk
wszystko miesza się, gdy już jestem sam
wino wieczory z nią
wódka kumple i punk
wszystko miesza się, gdy już jestem sam

przewijam rok na mojej karcie micro sd
chałupy, Wrocław, kraków, łódź, warszawa, tęsknie
kolejne wspomnienia w plikach txt
potem mp3, potem śle w sieć dzieś
te ulice to konstelacje
chociaż każda z nich już znasz na pamięć
więc uciekamy każdym sierpniem
zmieniamy miejsce
znasz tu każdy dach
każdy skwer, każdy park
każdy plac, każdy murek znasz
i kręcisz różne ścieżki do domu
po drodze zgubisz buty, pieniądze i czas

nowe zdjęcia i te same twarze
choć dalej od sibie co rok
teraz puśc nasz ulubiony album
niech leci tu przez cała noc

wino wieczory z nią
wódka kumple i punk
wszystko miesza się, gdy już jestem sam
wino wieczory z nią
wódka kumple i punk
wszystko miesza się, gdy już jestem sam